

Autoreferat

1. Edukacja.

Moja przygoda z profesjonalnym kształceniem muzycznym rozpoczęła się dość późno, bo dopiero w szkole średniej. Wtedy to, równocześnie z nauką w klasie matematyczno-informatycznej w IV Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowie, rozpocząłem naukę w tamtejszym Diecezjalnym Studium Organistowskim. Lekcje gry na instrumencie, harmonii, historii muzyki, kształcenie słuchu – to wszystko otwierało mi oczy na świat muzyki, który w tym czasie stał się główną przestrzenią mojego życia.

Wejście w środowisko muzyczne Tarnowa, za sprawą kolegów uczęszczających do tarnowskiej średniej szkoły muzycznej, szybko uświadomiło mi, że wymagania stawiane w studium organistowskim odbiegają znacząco od poziomu Państwowej Szkoły Muzycznej. Równocześnie po raz pierwszy w mojej głowie zakiełkowała myśl, by kontynuować edukację na Akademii Muzycznej. Zaczął się wtedy wyścig z czasem i nadrabianie lat „straconych”. Trafiłem na kilka życzliwych osób, które podjęły się przygotować mnie do egzaminu wstępnego. Z perspektywy lat, także pracy pedagogicznej, dostrzegam wyjątkowość tego czasu. Przerobienie w kilka tygodni np. kursu kształcenia słuchu na poziomie szkoły średniej było nie lada wyczynem dla mnie, ale przede wszystkim dla mojej wyśmienitej nauczycielki, pani Agnieszki Stańczyk. W zakresie gry na instrumencie pomógł mi organista mojej rodzinnej parafii Cezary Chmiel, który - dostrzegając problemy techniczne gry na instrumencie - oparł swoją strategię na muzykalności oraz stylistycznej interpretacji muzyki barokowej.

Pełen obaw i przekonań o swoich brakach wynikających z krótkiej edukacji muzycznej, w czerwcu 2003 roku przystąpiłem do trwającego wtedy trzy dni egzaminu wstępnego na kierunek Edukacja Artystyczna krakowskiej Akademii Muzycznej. Obecnie na tego typu kierunkach liczba kandydatów często odpowiada liczbie miejsc. Wtedy na liście kandydatów było ponad 60 osób, dlatego ogłoszenie wyników było jednym ze szczęśliwszych momentów mojego życia. Dostałem się bowiem na wymarzone studia z bardzo wysokiej pozycji na liście. Po raz pierwszy wtedy zrozumiałem, że podążanie drogą sztuki muzycznej jest trafnym wyborem, co w przypadku pochodzenia z rodziny nieposiadającej tradycji muzycznych wcale nie jest oczywiste. Może budzić kontrowersje, niezrozumienie, obawy o przyszłość, a nawet opór. Wynik egzaminu dodał mi też trochę pewności i wiary w moje muzyczne możliwości, której bardzo mi wtedy brakowało.

Okres studiów na krakowskiej Akademii Muzycznej był czasem intensywnego rozwoju i fascynacji muzyką, o której istnieniu wcześniej nie miałem pojęcia. Wykłady wybitnych, legendarnych pedagogów, jak choćby: st. wykł. Jacek Targosz, st. wykł. Janusz Mroczek, st. wykł. Władysław Szczepanek, prof. Mieczysław Tomaszewski, dr. Regina Chłopicka, prof. Teresa

Malecka czy prof. Małgorzata Janicka-Słysz, uformowały moje rozumienie muzyki i dały stabilny fundament teoretyczny, bez którego trudno byłoby mi rozwijać szeroko rozumiany aspekt wykonawczy. Determinacja, by osiągnąć najwyższe standardy muzyczne, motywowała mnie do wyboru najlepszych pedagogów. Zdałem sobie sprawę, że zmarnowałem w młodości wiele czasu i teraz muszę uczyć się u najlepszych mistrzów. Dzięki tym wyborom, a czasem wnioskowaną przeze mnie w podaniach zmianą pedagogów, miałem zaszczyt uczyć się np. w klasie dyrygowania prof. Stanisława Krawczyńskiego, w klasie organów dr. Marka Wolaka, a propedeutykę kompozycji realizować u prof. Wojciecha Widłaka, ówczesnego kierownika Katedry Kompozycji. Przez cały okres studiów aspekt wykonawczy realizowałem jako dyrygent bądź organista. Te dwie przestrzenie wzajemnie przenikały się szczególnie w muzyce kościelnej, gdzie łączenie tych funkcji jest niezwykle popularne. Moje dążenie do prawdy motywowało mnie jednak do osiągnięcia coraz wyższego poziomu w zakresie dyrygowania i gry na organach także w oderwaniu od muzyki kościelnej. Miałem bowiem świadomość, że poziom muzyki kościelnej jest niestety w Polsce niższy niż np. w Anglii, Niemczech czy Francji.

W czasie studiów oraz po ich zakończeniu brałem udział w licznych kursach mistrzowskich w zakresie dyrygentury oraz chórmistrzowskich w Polsce, a także w Szwecji (Uniwersytet w Uppsali) i Anglii (The Royal Scholl of Church Music – Salisbury i Lincoln). Zaowocowało to stałą współpracą z ważnymi ośrodkami i wybitnymi muzykami. Zaraz po zakończeniu studiów magisterskich podjąłem też studia podyplomowe na Akademii Muzycznej w Katowicach, w klasie organów i improwizacji organowej prof. Juliana Gembalskiego. Był to dla mnie niezwykle czas rozwoju pod okiem wybitnego, ale zarazem niezwykle wymagającego mistrza. Uzyskane umiejętności, wciąż doskonalone, otwały przede mną sztukę improwizacji organowej. Niezależnie od wykonawstwa muzyki organowej prowadziłem intensywną działalność dyrygencką, co w 2012 roku zostało zwieńczone uzyskaniem doktoratu z zakresie dyrygentury.

2. Działalność artystyczna

Moja działalność artystyczna biegnie wielotorowo, jednak dwoma głównymi nurtami są dyrygentura i wykonawstwo muzyki organowej. Te dwie gałęzie muzyczne od wieków spletają się w przestrzeni muzyki sakralnej, dominują także w mojej działalności artystycznej. Od 2008 roku jestem zatrudniony w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie jako organista i dyrygent.

Wybudowana w 2002 roku Bazylika Bożego Miłosierdzia nie miała właściwie prawie żadnego zaplecza muzycznego. Rozpocząłem więc konstruowanie tożsamości muzycznej tego miejsca. Z pewnością w warunkach kościelnych kluczową sprawą jest zdobycie zaufania duchownych oraz ich zrozumienia dla dążeń do wysokiej jakości wykonawczej i repertuarowej.

a także do koniecznych inwestycji w infrastrukturę muzyczną.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom ówczesnego Rektora Sanktuarium, ks. biskupa Jana Zająca, na przełomie lat 2008-2009 założyłem przy bazylice chór mieszany, działający obecnie pod nazwą **MUSICA EX ANIMA**. Z zespołem tym śpiewam regularnie w Bazylice Bożego Miłosierdzia podczas liturgii, gdzie wykonujemy klasyczny repertuar wielkich mistrzów minionych epok i muzykę współczesną, często wraz z orkiestrą symfoniczną bądź kameralną. Ranga miejsca sprawia, że odbywają się tu wydarzenia międzynarodowe, często transmitowane przez środki społecznego przekazu (np. wizyty trzech Papieży: Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka). Jest to dodatkowa motywacja i wyzwanie dla zespołu. Jest to również okazja do promocji wartościowej muzyki w ramach liturgii, w opozycji do popularnej niestety tendencji spłykania repertuaru i poziomu wykonawczego muzyki w polskich kościołach.

Poza działalnością liturgiczną mamy na swoim koncie wiele nagród zdobytych na ogólnopolskich festiwalach muzycznych. Z zespołem tym otrzymywałem ponadto nagrody dla „najlepszego dyrygenta konkursu”. Chór **MUSICA EX ANIMA** ma już w środowisku krakowskim swoją markę. Zespół regularnie koncertuje. W programach występów znalazły się choćby takie utwory, jak Requiem Gabriela Fauré, kantaty Jana Sebastiana Bacha i Dietricha Buxtehudego, utwory Józefa Haydna, Wolfganga Amadeusza Mozarta oraz niezliczone kompozycje na chór a cappella. Chór stale współpracuje z zawodowymi śpiewakami, jak: Marcin Wołak – bas, Jolanta Kowalska-Pawlikowska - sopran, Natalia Chorzalska - sopran. Wymienieni artyści prowadzą także zajęcia z emisji głosu dla chórzystów. Zespół posiada w swoim dorobku płytę CD „Miłosierdzie Boże w muzyce”, gdzie zebrane zostały kompozycje związane z kultem Bożego Miłosierdzia, od chorału gregoriańskiego po kompozycje współczesne m. in. Wojciecha Kilara, Henryka Jana Batora i Wojciecha Widłaka.

Od początku działalności, podczas uroczystych liturgii oraz koncertów, w zależności od wymagań wykonywanego repertuaru, chórowi **MUSICA EX ANIMA** towarzyszył zespół instrumentalny.

W 2017 zainicjowałem powstanie **Orkiestry Symfonicznej Sanktuarium Bożego Miłosierdzia** jako samodzielnego zespołu instrumentalnego, o pełnym klasycznym składzie. Orkiestrę tworzą głównie absolwenci i studenci krakowskiej i katowickiej Akademii Muzycznej, a także absolwenci szkół muzycznych II stopnia. Zespół dynamicznie wpłynął na poszerzenie wykonywanego repertuaru. Na przestrzeni dwóch lat działalności w programach koncertów znalazły się m. in. Koncerty organowe G. F. Haendla, G. G. Gorczyckiego: Laetatus sum, J. S. Bacha: Koncert podwójny na skrzypce i obój BWV 1060, Suita orkiestrowa h- moll BWV 1067, C. P. E. Bacha koncert fletowy d – moll, W. A. Mozarta: Msza D – dur KV 194, Exultate jubilate

KV 165, Laudate Dominum KV 339, Ave verum corpus KV 618, Kirchensonate C – dur KV 278, Uwertura Paryska KV 331a, E. Griega: Suita z czasów Holberga, F. Schuberta: Auguste jam coelestium, D 488, Symfonia niedokończona h-moll D 759, K. Szymanowskiego: Litanies de la Vierge Marie op. 59, H. M. Góreckiego: 3 utwory w dawnym stylu, III Symfonia cz. II, H. J. Botor - Pieśń o Bożym Miłosierdziu, Mater Dolorosa oraz wiele innych kompozycji i aranżacji na orkiestrę symfoniczną. Poza licznymi koncertami w Polsce zespół występował także za granicą m.in. w Westminster w Londynie, w bazylice oo. dominikanów w Berlinie, w paryskiej katedrze Notre-Dame i wielu innych miastach Anglii, Francji i Niemiec, promując polską muzykę oraz prezentując wysoki poziom wykonawczy. Tego typu wyjazdy zagraniczne są szansą dla promocji młodych, zdolnych muzyków i z pewnością stanowią motor napędowy działania tej orkiestry.

Na przełomie 2017 i 2018 roku założyłem przy bazylice Mariackiej w Krakowie zespół wokalny **Cappella Marialis**. Jest to owoc badań materiałów dotyczących muzyki, które są zgromadzone w archiwum Mariackim. Wynika z nich, że do 1866 roku działał przy bazylice Mariackiej zawodowy zespół wokально-instrumentalny, który wykonywał muzykę podczas liturgii niedzielnych i innych uroczystości. Postanowiłem nawiązać do tej historii, a także do tradycji liturgicznej wielkich katedr zagranicznych, jak choćby katedra Notre-Dame w Paryżu. Pomysł zyskał akceptację archiprezbitera bazyliki Mariackiej, ks. infułata dra Dariusza Rasia, który postarał się o sponsora dla Cappella Marialis. Obecnie zespół liczy kilkunastu śpiewaków - absolwentów lub studentów Akademii Muzycznych na kierunku wokalnym bądź absolwentów klas wokalnych szkół muzycznych II stopnia. Od 3 grudnia 2017 roku zespół ten śpiewa w bazylice regularnie w każdą sobotę o godz. 18.30, na wigilijnej mszy niedzielnej. Wykonujemy również koncerty w kraju i za granicą.

W repertuarze Cappella Marialis znajdują się arcydzieła sakralnej literatury chóralnej a cappella oraz z towarzyszeniem organów bądź orkiestry. Przygotowanie cotygodniowej liturgii zaowocowało dla zespołu bardzo dużym dorobkiem repertuarowym. Wykonywana muzyka koresponduje zawsze z treścią danej liturgii. Ukierunkowanie zespołu na działalność liturgiczną przy wysokim potencjale muzycznym pozwala na usłyszenie wartościowej, sakralnej muzyki religijnej w warunkach liturgicznych, czyli takich, do których te wielkie dzieła zostały skomponowane. Jestem przekonany, że sobotnia wieczorna Msza w bazylice Mariackiej odznacza się wyjątkową jakością muzyczną, co potwierdzają opinie wielu osób, w tym muzyków, którzy w niej uczestniczyli.

W repertuarze zespołu znajdują się m.in. gregoriańskie cykle mszalne na różne okresy liturgiczne, chorał gregoriański, w tym introity na niektóre niedziele, utwory G. G. Górczyckiego, W. z Szamotuł, M. Gomółki, J. Różyckiego, S. Moniuszki, J. Świdra, H. M. Góreckiego, K. Pendereckiego, H. J. Batora, G. P. Palestriny, G. Croce, O. Gibbonsa, W. Byrda, G. F. Haendla,

J. S. Bacha, W. A. Mozarta, A. Brucknera, S. Rachmaninowa, M. Durufle i wielu innych.

W grudniu 2018 roku z inicjatywy Ambasadora RP w Paryżu zespół Cappella Marialis został zaproszony do wykonania wraz z Orkiestrą Symfoniczną Sanktuarium Bożego Miłosierdzia muzyki podczas liturgii oraz koncertu muzyki polskiej z okazji francuskich obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Uroczystości odbywały się w katedrze Notre-Dame w Paryżu i związane były z inauguracją Kaplicy Polskiej w tej świątyni. W programie koncertu znalazły się następujące kompozycje: K. Szymanowski – Litanies de la Vierge Marie op. 59, H. M. Górecki – Totus Tuus, K. Penderecki – O gloriosa virginum, H. J. Botor – Mater Dolorosa, Ave Maria. Było to wspaniałe zwieńczenie pierwszego roku działalności Cappella Marialis.

W latach 2015-2016 prowadziłem ponadto zespół wokalny Międzyuczelnianego Instytutu Muzyki Kościelnej w Krakowie. Owoce tej pracy jest m. in. płyta Cantate Domino in laetitia z Messe breve no. 5 in C Ch. Gounoda oraz Messe Cum Jubilo op. 11 M. Durufle.

Poza wymienionymi powyżej zespołami, z którymi pracuję regularnie, okazjonalnie dyryguję też zespołem **Collegium Palestrinae**. Z zespołem tym, który specjalizuje się w muzyce dawnej, wykonałem monograficzne koncerty kompozytorów angielskich W. Byrda i O. Gibbonsa. Koncertuję również z chórem **Górecki Chamber Choir**, szczególnie w zakresie muzyki współczesnej, m.in. P. Łukaszewskiego, H. J. Batora, W. Kilara i na potrzeby prawykonań własnych kompozycji. Zespół ten złożony jest z muzyków posiadających bardzo duże doświadczenie chóralne. Pozwala on na niezwykle plastyczne kształtowanie brzmienia i ekspresji utworu. Z tym zespołem nagrałem też płytę English Church Music, którą przedstawiam jako dzieło w przewodzie habilitacyjnym.

Potencjał aparatu wykonawczego, jakim dzisiaj dysponuję, sprawia, że jestem spełnionym dyrygentem. Możliwości wykonawcze - od kameralnego brzmienia a cappella do symfonicznego tutti połączonych chórów i orkiestry - otwierają przede mną nieograniczone wręcz możliwości repertuarowe. To niezwykle inspiruje i motywuje do działania.

Równocześnie z działalnością dyrygencką prowadzę działalność koncertową jako organista. W moim repertuarze znajdują się utwory od baroku po muzykę współczesną, m.in.: D. Buxtehudego, F. Couperina, J. S. Bacha, C. Francka, M. Dupre, L. Vierna, M. Regera, S. Karg-Elerta, O. Messiaena. Szczególne miejsce w mojej działalności zajmuje improwizacja organowa. Mam na swoim koncie kilka płyt CD, na których wykonuję muzykę organową, w tym jedną z improwizacjami organowymi. W bieżącym roku nagram kolejną płytę organową na nowych organach w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie.

Poza recitalami solowymi aktywnie uczestniczę w koncertach kameralistycznych, akompaniując na organach śpiewakom i instrumentalistom. W ostatnim czasie, wraz z sopranistką

Natalią Chorzalską (Czuhaj) oraz flecistką Joanną Synowiec, założyliśmy trio, w którym wykonujemy repertuar na tworzony dla takiego składu. Jest to też dla mnie okazja do przygotowywania transkrypcji arii sopranowych z orkiestrą na sopran, organy i instrument solowy. Jako solista czy kameralista biorę udział w licznych festiwalach muzyki organowej bądź kameralnej.

Przestrzenią sztuki obecną w mojej działalności od lat młodości, na którą wciąż brakuje mi czasu, jest kompozycja. Szczególnie większe formy muzyczne na dużą obsadę domagają się oddania im w pokorze wielu tygodni, a czasem miesięcy pracy. Niemniej jednak na przestrzeni ostatnich lat napisałem kilka utworów na różne obsady. Pragnę zwrócić uwagę na trzy z nich: *O Crux* (2014) na chór mieszany a cappella - utwór napisany na wielkopiątkową Adorację Krzyża i nagradzany na festiwalach chóralnych, *Godzina Miłosierdzia* (2017) - kompozycja na chór, orkiestrę symfoniczną i baryton solo do tekstu św. Faustyny Kowalskiej, napisana na 15. rocznicę konsekracji Bazyliki Bożego Miłosierdzia (prawykonanie: 19 VIII 2017, Górecki Chamber Choir, Orkiestra Symfoniczna Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, Marcin Wolak – baryton, K. Michałek – dyrygent) oraz *Preludium, Adagietto i Toccata* (2018) na orkiestrę symfoniczną i organy - utwór napisany na inaugurację nowych organów piszczałkowych w Bazylice Bożego Miłosierdzia (prawykonanie 19 VIII 2018, Orkiestra Symfoniczna Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, K. Michałek – organy, Stanisław Krawczyński – dyrygent.). Poza wymienionymi utworami wciąż komponuję i aranżuję muzykę na różne składy, w zależności od aktualnych potrzeb i możliwości dostępnych mi zespołów.

Jestem zwolennikiem klasycznej orkiestracji. Moimi niedoścignionymi mistrzami w tym zakresie są Maurice Ravel i Mikołaj Rimski-Korsakow. Działanie to pozwala mi np. na wykorzystanie orkiestry w pełni podczas liturgii, nie ograniczając się tylko do kilku utworów. Współpracuję w tym zakresie także z kompozytorami, jak np. z Henrykiem Janem Botorem, którego kompozycje i wyśmienite instrumentacje wykonuję podczas koncertów i liturgii w kraju i za granicą. Mam nadzieję, że w przyszłości znajdę czas, by sztukę kompozycji rozwinąć bardziej, ale, jak dotąd, inne przestrzenie działalności skutecznie mi to uniemożliwiają.

3. Działalność naukowa

Moja działalność naukowa związana jest głównie z muzyką sakralną. Wielkie ośrodki liturgiczne i kulturowe, z którymi współpracuję (Bazylika Bożego Miłosierdzia i bazylika Mariacka) inspirują mnie do podejmowania badań w zakresach, które często nie były eksploatowane, a ich wyniki mogą być szybko zaadaptowane. Tak było np. z tematem mojej pracy

doktorskiej: *Idea Miłosierdzia Bożego w muzyce wokalne i wokálně-instrumentalne na przykładzie wybranych kompozytorów*. Poszukiwanie wartościowego repertuaru związanego z kultem Bożego Miłosierdzia zaowocowało analizą twórczości chorałowej oraz wielu kompozytorów od renesansu po kompozycje współczesne. W trakcie poszukiwań zdałem sobie sprawę, że ten temat nie został przebadany i opisany. Wątek: *Misericordias Domini* w porównaniu z np. tematem: *Stabat Mater* czy *Te Deum* nie był zbadany i opisany. Moja praca miała więc charakter pionierski, a jej dodatkową wartością jest fakt, że dla moich zespołów odkryłem wiele wartościowych kompozycji, do których wciąż wracam. Jak już wspomniałem wcześniej, praca w bazylice Mariackiej zaowocowała badaniami w archiwum Mariackim. Odnalezione muzykaia oraz gruntownie opisana i poznana historia muzyki w dziejach kościoła Mariackiego zainspirowały mnie do podjęcia działań badawczych i wykonawczych z zakresu chorału gregoriańskiego, muzyki polskiej, historii liturgii oraz budownictwa organowego.

Kolejną przestrzenią moich badań jest praktyka improwizacji organowej w aspekcie historycznym, dydaktycznym i wykonawczym. Temat ten podejmuję również na różnego rodzaju sesjach naukowych i warsztatach dla organistów.

Moje artykuły publikowane były w różnych czasopismach naukowych, jak np. w czasopiśmie UPJPII w Krakowie: *Pro Musica Sacra* (t. 9, 2011, t.11, 2013, t. 13, 2015), *Kulturowe i edukacyjne konteksty muzyki religijnej*, AM Bydgoszcz 2016, *Studia Hildegardiana Sariensia* wyd. Polihymnia (t. 3, 2016). Jestem członkiem redakcji dwóch muzycznych czasopism naukowych: *Rocznika Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych Musica Ecclesiastica* oraz zeszytu naukowego: *Studia Hildegardiana Sariensia*. wyd. Polihymnia w Lublinie.

W zakresie działalności choralnej od lat moim zainteresowaniem darzę muzykę brytyjską. Tej tematyce poświęciłem kilka lat badań i w tę stronę ukierunkowałem swoją habilitację.

4. *English Church Music.*

Doskonalenie warsztatu chórmistrzowskiego skierowało moje poszukiwania w stronę Wielkiej Brytanii. Od wielu lat byłem pod ogromnym wrażeniem poziomu muzycznego brytyjskich chórów. Ich krystaliczne brzmienie, wysmienita intonacja, wysmakowany repertuar, a przede wszystkim powszechność tej wysokiej jakości nawet w mniejszych ośrodkach, zainspirowała mnie do poszukania odpowiedzi na pytania: W jaki sposób dochodzą brytyjscy chórmistrzowie do tak powszechnej wysokiej jakości chóralistyki? Jakie czynniki determinują ten poziom wykonawstwa? Czy możliwe jest osiągnięcie takiego poziomu w Polsce?

Odpowiedzi szukałem u źródła, podróżując do ważnych ośrodków muzycznych Wielkiej Brytanii, a także nawiązując współpracę z *The Royal School of Church Music*, organizacją odpowiedzialną za kształcenie muzyków dla Kościoła anglikańskiego. Swoim zasięgiem obejmuje ona m. in. Wielką Brytanię, Kanadę, Australię, Nową Zelandię oraz inne ośrodki historycznie i liturgicznie związane z Kościołem anglikańskim. Brałem udział w kursach prowadzonych co roku w Lincoln dla chórzystów z całej Wielkiej Brytanii. Obserwowałem metody pracy, struktury zarządzania i organizacji muzyki przy brytyjskich katedrach. Miałem możliwość przygotowania muzyki i śpiewania z angielskimi chórami podczas liturgii Mszy oraz nieszporów chóralnych, tak charakterystycznych dla anglikanów. Prowadziłem rozmowy z dyrygentami, chórzystami, organistami, a także tamtejszymi duchownymi. Pozwoliło mi to na wejście w głąb tej wielkiej tradycji chóralnej, na poznanie jej mocnych i słabych stron. Kolejnym owocem moich podróży jest zgromadzony liczny repertuar wartościowej muzyki wokalne, wokально-instrumentalnej i organowej, wcale lub prawie wcale niewykonywanej w Polsce.

Zainspirowany wszystkim tym, co zobaczyłem podczas swoich podróży, rozpocząłem próbę adaptacji zaobserwowanych rozwiązań. System prób oparłem na schemacie brytyjskim, który kładzie nacisk na pracę sekcijną z poszczególnymi głosami. Zaadaptowałem angielskie modele harmoniczne psalmów do nieszporów chóralnych i zorganizowałem takie nieszpory z chórem MUSIACA EX ANIMA w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Z chórem Collegium Palestrinae wykonałem dwa koncerty monograficzne z muzyką brytyjską - W. Byrda w roku 2016 i O. Gibbonsa w roku 2017. Równocześnie zorganizowałem na Akademii Muzycznej w Krakowie sesję naukową o muzyce Kościoła anglikańskiego. Zaprosiłem na nią ówczesnego dyrektora *The Royal School of Church Music* Andrew Reida, Archidjakona Katedry w Worcester ks. Roberta Jonesa oraz dyrygenta chóru z katedry w Ely Paula Trepte wraz z chórem (!). W ramach sesji, poza wykładami, odbyły się nieszpory chóralne w katedrze na Wawelu oraz koncert chóralny w bazylice Mariackiej w Krakowie. Dla wszystkich uczestników tych wydarzeń dotknięcie kultury brytyjskiej w sposób bezpośredni i autentyczny stało się wielkim przeżyciem.

Wciąż czerpię z kontaktów brytyjskich, współpracuję z tamtejszymi muzykami i zespołami. Pewnym zwieńczeniem moich zainteresowań muzyką angielską jest moja ostatnia płyta pt. *English Church Music*, którą nagrałem z chórem *Górecki Chamber Choir*. Prezentuję na niej wybrane kompozycje od renesansu po wiek XX. Wysoki poziom muzyczny chórzystów, wyśmienity akompaniament Filipa Presseisena, szlachetne brzmienie nowych organów Bazyliki Bożego Miłosierdzia w Krakowie - w mojej opinii - dało bardzo satysfakcjonujący efekt. Dlatego postanowiłem przedstawić to nagranie jako dzieło w przewodzie habilitacyjnym. Jestem przekonany, że wniosłem w ten sposób na polski grunt wartościową a niezwykle rzadko wykonywaną u nas muzykę.

5. Działalność dydaktyczna

Od 2009 roku jestem zatrudniony na Akademii Muzycznej w Krakowie w Katedrze Muzyki Religijnej. Na kierunku Muzyka Kościelna aktualnie prowadzę następujące przedmioty: Dyrygowanie, Akompaniament Liturgiczny, Organowa Improwizacja Liturgiczna. W poprzednich latach prowadziłem również: Chór oraz Historię Muzyki Organowej.

W mojej klasie dyrygowania studia ukończyli następujący studenci:

Katarzyna Stanik (2014), Maria Barcewicz (2018), Kowalcze Mikołaj (2018);

W klasie akompaniamentu liturgicznego:

Lelek Łukasz (2013), Walczyk Łukasz (2013), Oleniak Joanna (2014), Stanik Katarzyna (2014), Stanosz Paweł (2014), Prochwicz Paweł (2015), Sandera Łukasz (2015), Wrona Artur (2015), Putyra Magdalena s. (2016), Rymarczyk Paweł (2016), Stefańska Grzegorz Emilia (2016), Kielar Paweł (2017), Mandola Łukasz (2017), Rusek Łukasz (2017), Buda Wojciech (2018), Kowalcze Mikołaj (2018), Sowa Damian (2018), Zwierniak Karol (2018).

Poza zajęciami dydaktycznymi studenci odbywają u mnie również następujące praktyki: Prowadzenie Chóru, Akompaniament Chóralny, Akompaniament Liturgiczny, Strojenie Organów.

Od roku 2018 prowadzę również przedmiot Metodyka Nauczania Muzyki Kościelnej w ramach Międzywydziałowego Studium Pedagogicznego.

Byłem recenzentem dwóch prac magisterskich: stud. Barbary Matusik (2015) - *Życie i twórczość Wacława z Szamotuł na tle dziejów muzyki polskiej okresu renesansu*. oraz stud. Karola Zwierniaka (2018) – *Organy w parafiach dekanatów Bochnia Wschód i Bochnia Zachód. Zarys historyczno-muzyczny*.

W latach 2009 – 2017 byłem nauczycielem w Archidiecezjalnej Szkole Muzycznej II stopnia w Krakowie. Prowadziłem tam następujące przedmioty: Harmonia, Kształcenie słuchu, Akompaniament Liturgiczny, Improwizację Organową, Organy, Chór, Akompaniament chóralny.

W swojej pracy pedagogicznej staram się uformować kompletnego muzyka, który bez względu na kontekst i miejsce swojej działalności będzie gwarantem profesjonalizmu i jakości w zakresie szeroko rozumianej sztuki muzycznej.

6. Budownictwo organowe

Od początku mojego kontaktu z organami piszczałkowymi, poza grą na tym instrumencie, interesował mnie proces powstawania dźwięku. Intrygowało mnie, co powoduje, że piszczałki o różnych kształtach brzmią inaczej. Dlaczego identycznie wyglądające głosy (piszczałki) w różnych instrumentach brzmią odmiennie. Co wpływa na szlachetność brzmienia, tak ważną

przecież w każdym rodzaju wykonawstwa muzycznego. Ta młodzięcza ciekawość powodowała, że zdobywałem wiedzę i doświadczenie w tym zakresie. Jeszcze w czasie studiów pełniłem rolę pomocnika przy remontach organów w kościołach, z którymi byłem związany poprzez pracę bądź mieszkanie. W taki sposób uczyłem się budowy organów od krakowskich organmistrzów: Lecha Skoczylasa i Łukasza Kmiecika. Po studiach zostałem powołany przez ks. kard. Stanisława Dziwisza do Archidiecezjalnej Komisji ds. Muzyki Kościelnej. Praca komisji pozwoliła mi zdobyć szersze doświadczenie w tym zakresie, choć z perspektywy czasu uczciwie muszę przyznać, że nie dysponowałem wtedy odpowiednią wiedzą, by sprawami organów zajmować się kompetentnie. Jednak w ciągu kilku lat brałem udział w kilkudziesięciu remontach, przebudowach i budowach organów w archidiecezji krakowskiej.

Temat budowy organów pochłaniał mnie coraz bardziej także za przyczyną konkursu na budowę organów w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Ponieważ konkurs ten miał zasięg międzynarodowy, pierwszy raz miałem możliwość poznać osobiście wybitnych budowniczych organów z Austrii, Niemiec, Szwajcarii i Francji. Był to przełomowy moment dla mojego postrzegania możliwości i jakości budownictwa organowego. Ostatecznie konkurs wygrała austriacka firma Rieger. Niestety, ze względów finansowych nie doszło do realizacji tego projektu. Starając się jednak uratować sprawę budowy organów dla tej bazyliki, przygotowałem samodzielnie koncepcję nowych organów, przekonując Rektora Sanktuarium do powierzenia realizacji tego projektu polskiej, znacząco tańszej firmie Zych. W ten sposób powstały w bazylice 73-głosowe organy o stylistyce romantycznej, inspirowanej francuskim romantyzmem, ale także z elementami charakterystycznymi dla instrumentów niemieckich i brytyjskich. Wydaje się, że w warunkach bardzo trudnej akustyki osiągnięty został bardzo dobry efekt. Moja opinia z pewnością jest nieobiektywna, ale podzielają ją także organiści z całego świata.

Równocześnie z budową organów dla Sanktuarium Bożego Miłosierdzia rozpoczął się proces rewitalizacji organów w bazylice Mariackiej w Krakowie. Międzynarodowy konkurs wygrała znów austriacka firma Rieger, ale tym razem projekt jest realizowany i zostanie zakończony w roku 2020.

Mój dorobek w zakresie prac przy organach piszczałkowych został dostrzeżony i pozytywnie zweryfikowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W listopadzie 2017 roku zostałem powołany na stanowisko rzeczoznawcy MKiDN w specjalności *organy piszczałkowe*. Obecnie, już jako rzeczoznawca, nadzoruję prace w bazylice Mariackiej. Inspiruję również do podejmowania działań remontowych inne ośrodki dysponujące cennymi organami piszczałkowymi, które często znajdują się w bardzo złym stanie technicznym.

7. Działalność organizacyjna i promująca kulturę

W zakresie pracy na uczelni:

- w 2016 zostałem wybrany wicedyrektorem Międzyuczelnianego Instytutu Muzyki Kościelnej w Krakowie,
- jestem członkiem Komisji ds. jakości kształcenia na AM w Krakowie,
- jestem członkiem Wydziałowej Komisji Wyborczej,
- w latach 2014 – 2019 zorganizowałem cykl sesji naukowych o muzyce sakralnej, z udziałem prelegentów zagranicznych i polskich, połączonych z otwartymi kursami mistrzowskimi w dyscyplinach związanych z wykonawstwem muzycznym,
- jestem członkiem Senatu AM w Krakowie, Rady Wydziału Twórczości, Interpretacji i Edukacji Muzycznej oraz Rady Międzyuczelnianego Instytutu Muzyki Kościelnej w Krakowie.

Poza uczelnią:

- zainicjowałem i koordynuję Wojnicki Festiwal Muzyki Kameralnej w moim rodzinnym mieście (w tym roku IV edycja festiwalu),
- zainicjowałem i koordynuję Grybowski Festiwal Muzyki Organowej w Grybowie (w tym roku IV edycja festiwalu),
- zainicjowałem i koordynuję cykl koncertów na nowych organach w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie (kilkanaście koncertów muzyki organowej i kameralnej, kolejne w planach),
- jestem członkiem Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych.

Zakończenie

Nie mam zwyczaju pisać o sobie i swojej działalności. Napisanie tego tekstu było dla mnie wyzwaniem. Przygotowanie autoreferatu, jak pewnie większość „przedhabilitantów”, poprzedziłem lekturą tego typu tekstów, dostępnych na stronach internetowych polskich Akademii Muzycznych. Dostrzegłem wiele pomysłów na zbudowanie formy i „sprzedanie” swojego dorobku z klasą, ale zarazem za możliwie najwyższą cenę :-). Nie wiem, czy udało mi się to osiągnąć. Zdecydowanie nie chciałem zbudować przeintelektualizowanej, może czasem sztucznie napompowanej formy. Raczej jest to prosty, usystematyzowany opis działalności. Podsumowanie tego, co robię, co

pochłania mnie zupełnie, z pewnością jest podłożem i motywacją do wyciągnięcia wniosków z dotychczasowych doświadczeń zawodowych i artystycznych. Mam świadomość, że mój dorobek w dużej mierze jest związany z pracą dla Kościoła. Kościołowi wiele zawdzięczam, bo stworzył mi przestrzeń do pełnej i profesjonalnej realizacji siebie jako dyrygenta, organisty, a może bardziej kreatora rzeczywistości muzycznej ośrodków, w których pracuję. W połączeniu z pracą na uczelni czuję się jednostką w pełnym i logicznym krwiobiegu pracy naukowej, artystycznej i pedagogicznej. To sprawia, że jestem autentyczny w przekazywaniu studentom wiedzy, doświadczenia, a przede wszystkim praktyki wykonawczej w wielu obszarach muzyki.

Staram się, by mimo mnogości zainteresowań nie zgubić **jakości wykonawczej** w każdym aspekcie. Dążenie do możliwie najwyższego poziomu wykonywanej sztuki jest moją największą ambicją i celem. Bardzo drażni mnie powierzchowność i próba ubierania w szatę jakości produktów, które merytorycznie zupełnie na to nie zasługują. Żyjemy obecnie w czasach, gdy takie zjawisko jest dość powszechne. Dążenie do prawdy, nawet tej trudnej, jest dla mnie niezwykle ważne, zwłaszcza wtedy, gdy samemu przed sobą trzeba stanąć w prawdzie. Autentycznej pokory i zdrowego spojrzenia na siebie uczę się od Wojciecha Kilara, który z dystansem traktował swój dorobek: „*Odniosłem jakieś tam sukcesy zarówno w muzyce symfonicznej jak i filmowej. Choć zawsze mógłbym pomyśleć, że ktoś dokonał więcej, wydaje mi się, że i tak dostałem za dużo przy całym swym lenistwie...*”¹ W swoich twórczych zmaganiach, czasem pełnych nieuniknionych konfrontacji z innymi muzykami, bardzo chciałbym zachować autentyczną pokorę. Nie tę, która jest wynikiem inteligencji i wyrachowania, by przypadkiem nie być postrzeganym jako pyszałek, ale tę, która płynie z głębi serca człowieka. To wyzwanie na całe życie, chyba o wiele trudniejsze niż wyzwania muzyczne.

Panie, moje serce się nie pyszni

i oczy moje nie są wyniosłe.

Nie gonię za tym, co wielkie,

albo co przerasta moje siły.

Przeciwnie: wprowadziłem ład

i spokój do mojej duszy.

(Psalm 131)

Krzysztof Michalek

¹ *Rozmowy z Wojciechem Kilarem*, PWM 2007.